Nr. 1. Mikołów, dnia 4. Stycznia 1930 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Po mianowaniu rządu Prof. Bartla.

Prasa, witając fakt powołania nowego rządu prof. Bartla, wyraża bardzo różne opinje. Panuje w niej wyraźnie wypowiadana bądź tuszowana w niedomówieniach myśl, że nowy rząd napotka na trudności, których nie zdoła pokonać i pod których naciskiem będzie się musiał ugiąć. Z jednej więc strony wskazuje się, że nie nastąpiło żadne istotne odchylenie kursu, że dokonana została tylko „nowa kolejna zmiana ludzi na stanowiskach", a z drugiej rzuca się zapowiedzi dalszego „wykruszania" systemu, dalszej jej likwidacji. Rozmaitemi komentarzami opatruje się fakty n. p. ustąpienia min. Moraczewskiego i równoczesnego pozostania min. Prystora, ustąpienie min. Niezabytowskiego, milczenia Belwederu i t. d. Niedowierza się słowom i oświadczeniom, uprzedza się fakty, wyciąga się najrozmaitsze analogje. podejrzenia i przypuszczenia.

Obejmując władzę ponownie, prof. Bartel rzucił uwagę, że pojmuje, iż czeka go praca ciężka, cięższa niż dotychczas, i że w pracy tej nie myśli siebie oszczędzać. Ze słów tych wynika, iż p. Premjer zdaje sobie sprawę z tego, że położenie polityczne nie jest łatwe! I przyznać należy, że opinja ta nie jest przesadzona; sytuacja państwowa jest trudna, a trudność główna ciągle polega na przywróceniu spokoju politycznego i wyłuskaniu z rozgwarów walk politycznych elementów porozumienia i współpracy. Zadania te, tak proste — zdawałoby się — w założeniu, napotykają na trudności w tem, że przewlekły okres zwady wytworzył ogromne zasoby uprzedzeń, zadraźnień i nieufności. Kto te przeszkody usunie, ten stworzy najlepsze warunki pracy państwowej i zapewni jej owocne wyniki.

Rok ubiegły, przy całej swej dość posępnej historji politycznej, tę miał dobrą stronę, że uwypuklił i skonfrontował polskie krańcowości polityczne. Doprowadziło to do konfliktu grudniowego, pczem trzeźwość państwowej myśli Prezydenta Rzeczypospolitej pchnęła wydarzenia na tory, na których pacyfikacja staje się wyrazem tęsknot politycznych większej części naszych polityków a także i mas obywatelskich.

Bilans otwarcia rządu prof. Bartla, równoznaczny z bilansem otwarcia nowego roku — zaczyna się więc pozycją przycišzenia nastrojów politycznych, stuszowania jaskrawych konfliktów, zdławienia głosów namiętności partyjnych. Są to wartości, być może, rok temu nie tak rozumiane i oceniane, jak bez wątpliwości są cenione i rozumiane dziś, gdy pasje i namiętności swoje już wypowiedziały a nie zadowoliły nikogo.

Z rządu prof. Bartla nie są zadowoleni ani socjaliści ani konserwatyści, ani świat parlamentarny ani t. zw. obóz pułkowników. Może to rzeczywiście być jego słabą stroną, ale kto wie, czy nie powinnoby to stać się jego siłą. Zależeć to będzie naturalnie od linji, po jakiej prof. Bartel swoje prace państwowe poprowadzi. Sądzimy, że możemy przypuszczać, iż wytyczną tej pracy będzie dążność do skonsolidowania wszystkich spokojnych, trzeźwych, państwowo myślących elementów wokół zagadnień naprawy ustroju, pacyfikacji stosunków wewnętrzno-politycznych, przełamania trudności gospodarczych i zachowania mocarstwowego prestige,u Polski zagranicą. Tak zarysowany program jest niewątpliwie wspólnością myślową olbrzymiej większości społeczeństwa, a ma jeszcze i tę właściwość, że się sam przez się wręcz narzuca, jako program rzeczywistości państwowej polskiej.

Dla Polski nie przedstawia trudności to, że różne obozy czy grupy mają odrębne poglądy, programy czy wierzenia polityczne, ale to jest głęboką tradycją narodu, że te sprzeczności nie umieją mówić żadnym wspólnym językiem, że łatwiej palą między sobą mosty, niż je budują, że łatwiej oskarżają się i potępiają, niż analizują i godzą. Powinniśmy wszyscy zwrócić baczną uwagę na tę okoliczność, że w psychice społecznej polskiej trzeba umocnić ideę, która głosi zgodę i współpracę, jako najistotniejszą podstawę bytu społecznego. Hasło to pozwoli nam niewątpliwie patrzeć pogodniej i ufniej w przyszłość.

Nie doszło do konfliktu między Sejmem i Senatem.

Na obradach połączonych Komisji Senatu prawniczej i regulaminowej pod przewodnictwem sen. Januszewskiego rozpatrywano konflikt, jaki wynikł w Senacie w sprawie niedotrzymania terminu zgłoszenia poprawek przez Senat do tekstów uchwalonych przez Sejm.

W dyskusji wyłoniły się dwa wnioski. Wniosek większości, podpisany przez 11 członków komisji stwierdza: „ponieważ

nie jest ogólnie utarte przekonanie, że przesilenie rządowe powoduje odroczenie nieprzekraczalnych terminów przepisanych ustawą (a do tych terminów należą zawarte w art. 35 Konstytucji) komisje nie mogą doradzić panu Marszałkowi Senatu przyjęcie przesilenia rządowego za usprawiedliwienie przerwy w biegu ustawowo określonego terminu 30-dniowego, przewidzianego w art. 35 Konstytucji.

Wniosek mniejszości motywował przekonanie wnioskodawców, iż przesilenie rządowe przerywało bieg terminów przewidzianych przez Konstytucję.

W posiedzeniu na 34 członków komisji brało udział 20. Niemal w komplecie zjawił się klub B. B., gdyż na 16 jego członków brakło tylko dwóch. Natomiast z innych klubów obecną była tylko jedna trzecia część członków. W podziale więc głosów jaki zarysował się na zebraniu, ujawniła się i zadecydowała różnica zdań, panująca w łonie samego klubu B. B. Pod wnioskiem mniejszości podpisało się 9 członków tego klubu, wniosek zaś większości, podpisany przez 11 członków, zawierał 5 podpisów z klubu B. B. i 6 z innych klubów.

Marszałek Senatu Szymański, zgodnie ze swoją zapowiedzią, ogłoszoną onegdaj, przechylił się do interpretacji przedstawionej przez większość komisji.

Tem samem konflikt konstytucyjny pomiędzy Senatem a Sejmem przestał istnieć: ustawy co do których skutkiem przepuszczenia terminów, nastąpiło przedawnienie, nie będą już przez Senat rozpatrywane.

W związku z tem odpada już potrzeba zwoływania posiedzenia Senatu na dzień 15. stycznia. Na porządku dziennym sprawyznaczony został na dzień 15. stycznia.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego figurować będzie i wówczas formalnie to samo co miało być w dniu 2. stycznia, a więc i wniosek nieufności dla Marszałka Szymańskiego. Wobec tego jednak, iż odpadła przyczyna, która postawienie tego wniosku spowodowała, w kołach politycznych panuje przekonanie, że albo wniosek ten będzie wycofany, albo też nie będzie kładziony silniejszy nacisk na jego uchwalenie.

Posiedzenie Senatu.

Możliwość konfliktu między Sejmem a Senatem, nadała posiedzeniu Senatu charakter wyjątkowo ożywiony.

Po zagajeniu obrad, omówieniu działalności Senatu w r. zeszłym i uczczeniu pamięci zmarłych, marszałek Senatu prof. Szymański zawiadomił, że postawił na porządku dziennym 7 spraw, co do których terminy dla uchwał senackich minęły, co wynikło z powodu przesilenia rządowego, podczas którego Senat obradować nie mógł. Nad sprawą tą zastanawiały się przed południem komisje. Komisja administracyjna zażądała przekazania tego komisji prawnej, prawna zaś regulaminowej. P. Marszałek proponuje zdjęcie tych spraw z porządku dziennego do chwili, kiedy połączone komisje prawna i regulaminowa, wspólnie opracują wniosek w tej sprawie i Senat poweźmie ostateczną decyzję.

Sen. Januszewski (Wyzwolenie) uważa za niedopuszczalne takie interpretowanie Konstytucji, której art. 35 jest zupełnie jasny. Terminy minęły i dlatego mówca stawia wniosek, aby Senat uznał, że w omawianych ustawach nic już zmienić nie może.

Na tle tego wniosku wywiązała się dłuższa dyskusja, na horyzoncie której coraz jaśniej zarysowała się kwestja votum nieufności dla marszałka Senatu, Szymańskiego.

O godz. 16.15 posiedzenie przerwano celem naradzenia się nad zażegnaniem wewnętrznego konfliktu w Senacie.

Po godzinnej przerwie wznowiono obrady pod przewodnictwem wice-marszałka Senatu Gliwica, który oświadczył, że wniosek sen. Januszewskiego jest bezprzedmiotowy i dlatego nie podda go pod głosowanie, poczem jako jedyny punkt pozostający po zdjęciu owych siedmiu, Senat przyjął bez zmiany przyjętą przez Sejm ustawę o podatku od nieruchomości.

Przed zamknięciem posiedzenia sen. Erdman (Piast) z towarzyszami postawił wniosek o wyrażenie votum nieufności marszałkowi Senatu prof. Szymańskiemu.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 15. stycznia. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej, dotyczące tego, czy Senat może zajmować się ustawami, co do których termin już minął.

Na następnem posiedzenie będzie również poddany pod głosowanie wniosek sen. Erdmana o votum nieufności.

Jak władze podatkowe utrudniają gromadzenie wkładów.

Wiele i bez przerwy mówiło się o niewłaściwem zrozumieniu i nieodpowiedniem traktowaniu przez władze podatkowe gromadzenia wkładów oszczędnościowych.

Stosowane do niedawna z całym rozmachem zgoła nieeuropejskie metody generalnego rewidowania kont bankowych dla celów podatkowych spowodowały szybką ucieczkę wkładów zagranicę, zwłaszcza do pobliskiego Gdańska.

Po tej jaskrawej szkodzie, Min. Skarbu wydało okólniki, które ukróciły przejściowo praktyki rewizyjne. Cóż, kiedy okólniki te interpretowane są obecnie w ten sposób, jakoby nie odnosiły się do tranzakcyj, polegających na inkasie towarowem i wekslowem i na operacjach winkulacyjnych, jakby nie były one jednem z ważniejszych źródeł powstających wkładów bieżących.

W rezultacie zainteresowani, licząc się z faktem, że banki nie są w możności zachować tajemnicy handlowej, poczynają oddawać inkaso towarowe i wekslowe w coraz szerszej mierze pokątnym czynnikom. Również w dziedzinie winkulacji towarowej poczyna krzewić się winkulacja pokątna przy pomocy specjalnych pośredników. Tak samo poczyna się krzewić pokątna winkulacja. Wskutek tego, działalność instytucyj bankowych doznaje osłabienia, zmniejsza się ich kapitał obrotowy, wzrastają koszta handlowe, co oczywiście wpływa także na wysokość stopy procentowej i możność dostarczenia sferom gospodarczym kredytu pieniężnego.

Tymczasem dla celów podatkowych całkowicie byłoby wystarczające, by zamiast nieuzasadnionych rewizyj generalnych władze podatkowe zwracały się do instytucyj kredytowych o informacje jedynie w odniesieniu do konkretnie i indywidualnie wymienionych płatników.

Nie mniej, życie wskazuje, iż konieczne staje się wydanie specjalnej ustawy o ochronie wkładów, co może nareszcie uchroniłoby sprawę opieki nad gromadzeniem kapitałów przed interpretacjami nie zawsze gospodarczo myślących władz podatkowych.

Jak podnieść cenę żyta?

Bezpośrednim celem uchwalonych premij wywozowych dla zbóż chlebowych jest podniesienie obecnych, nienormalnie niskich cen zboża na rynku wewnętrznym, co osiągnięte być może przez wzmożony eksport, a więc zmniejszenie obecnej nadmiernej podaży na rynku wewnętrznym, lub przez wzmożenie wogóle popytu na zboże w kraju.

Wzmożenie wywozu angażuje Skarb Państwa, który za eksport ten wypłacać będzie premje, pomimo to nie daje pewności, że zamierzony efekt zostanie w całości osiągnięty, albowiem główny nasz konkurent na światowych rynkach zbożowych,

specjalnie żyta, t. j. Niemcy, na samą tylko wiadomość o uchwalonych premjach wywozowych rozpoczął systematyczną i znaczną zniżkę cen żyta i, przy wytworzonej obecnie na tych rynkach sytuacji, nie jest wykluczone, że premje wywozowe tylko częściowo oddadzą korzyść naszemu rolnictwu, duża zaś część premij pozostanie w kieszeni zagranicznego konsumenta.

Należałoby zatem dla ratowania naszego rolnictwa, niezależnie od premij wywozowych, dążyć również do możliwego zwiększenia konsumcji, oraz zapotrzebowania na żyto na rynku wewnętrznym, aby również tą drogą wpływać na zwyżkę obecnej ceny żyta u nas. Ten drugi środek ma o tyle pewniejsze widoki powodzenia, że wobec wysokich ceł przywozowych, dwukrotnie prawie przewyższających premje wywozowe — zabezpiecza nasz rynek od wpływów tendencyjnych posunięć Niemców na światowych rynkach zbożowych.

Zwiększenie konsumpcji oraz zapotrzebowanie na żyto może być osiągnięte przez zniesienie obowiązującej obecnie normalizacji przemiału żyta. Normalizacja ta przyczyniła się do przejścia pewnej części konsumentów na spożywanie pszennego zamiast żytniego pieczywa, zwiększony zaś „wyciąg” mąki z ziarna zmniejszył ilość koniecznego do przemiału żyta.

Powrót do wolnej produkcji w młynarstwie pozwoli młynom na produkowanie różnych gatunków mąki, zależnie od zapotrzebowania rynku, m. in. również mąki t. zw. pięćdziesiątki” i, oględnie licząc, zmiana ta spowodować winna zwiększenie zużycia żyta na wyprodukowanie obecnej ilości mąki o 10 do 15 proc.

Jeżeli uwzględnimy, że poprawienie gatunku mąki oraz chleba żytniego przyczyni się do wzrostu spożycia pieczywa żytniego o 15 do 25 proc., to ogółem zapotrzebowanie na żyto ze strony młynów winno się zwiększyć o 25 do 33 proc. obecnego zużycia.

Jak poważny i zbawienny wpływ taki wzrost zapotrzebowania wywołać musi na kształtowanie się cen żyta u nas, zbyteczne jest dowodzić. Korzyści osiągnie nietylko rolnictwo, lecz również młynarstwo, oraz obsługujące je inne gałęzie przemysłowe. Skorzysta również Skarb Państwa, albowiem zniesienie „normalizacji” nie będzie wymagało żadnych premij ze strony Skarbu, pozwoli natomiast na osiągnięcie oszczędności przez zwinięcie obecnej licznej i kosztownej kontroli oraz nadzoru nad normalizacją.

Europa protestuje.

Akcja protestacyjna przeciwko prześladowaniom religji w Rosji sowieckiej stale wzrasta. Kwota złożonych ofiar na cele tej akcji doszła do 10 000 funtów. Prasa podaje na naczelnych miejscach opisy prześladowań wiernych podczas świąt Bożego Narodzenia, wyrażając największe oburzenie z tego powodu. Po wielkim meetingu w Albert Hall mają się odbyć dalsze.

Rozpoczęta w Londynie akcja protestacyjna przeciwko prześladowaniu religji w Sowietach przybiera charakter międzynarodowy. Za przykładem Anglji idzie i Francja. W Paryżu ma się odbyć wielki wiec protestacyjny, na którym będzie wyłoniony stały komitet, który tę akcję będzie stale prowadził.

Belgijski oddział Ligi dla walki z bolszewizmem wysłał do londyńskiego komitetu, prowadzącego akcję przeciwko prześladowaniom religji w Rosji, list, w którym oświadcza, że podejmuje na terenie całej Belgji analogiczne prace, które pragnie prowadzić w ścisłym kontakcie z komitetem londyńskim. Przewidywana jest szeroka kampanja prasowa, wiece i wystąpienia w parlamencie.

Echa w Moskwie.

Oficjalny organ rządu sowieckiego przeciwko rozwijającej się w Anglji akcji „Izwiestja” występuje w ostrej formie potępiającej prześladowania religji, stosowane przez rząd sowiecki. „Izwiestja” nazywają akcję tę mieszaniem się do wewnętrznych spraw Rosji i wyrażają przeciwko temu kategoryczny protest. Pismo atakuje przewodniczącego Izby Gmin za to, że pozwolił wygłaszać na ten temat przemówienia. Pragniemy, piszą „Izwiestja”, wypełnić lojalnie zobowiązania, zawarte w podpisanym niedawno protokóle z Anglją, jednakże rząd sowiecki ma prawo domagać się, aby i rząd angielski tak samo postępował i nie dopuszczał do kampanji, która przynosi Rosji w opinji Europy wielkie szkody.

Majątek świata.

Zasoby poszczególnych narodów.

Zasobność danego narodu jest rzeczą trudną do obliczenia. Składa się bowiem na nią cały szereg czynników, nie dających się określić z dokładnością.

Majątek narodowy oszacować można w przybliżeniu, biorąc pod uwagę wydajność ziemi, intensywność przemysłu i handlu oraz zasób oszczędności.

Wygląda on, jak następuje:

Stany Zjednoczone	353	miljardy	dol.
Anglja	80	„	„
Francja	52	„	„
Niemcy	40	„	„
Japonja	22	„	„
Italja	22	„	„
Kanada	22	„	„
Polska	20	„	„
Argentyna	13	„	„
Australja	12,5	„	„
Belgja	12	„	„

Stany Zjednoczone przewyższają więc inne państwa nietylko majątkiem, lecz i dochodami, które wynoszą 62 miljardy dolarów rocznie: tej sumie może przeciwstawić tylko Anglja zaledwie 20 miljardów dolarów.

Polityka zagraniczna.

(+) **Przygotowania do Konferencji Haskiej.**

Przygotowania do drugiej konferencji haskiej są w pełnym toku. Jak słychać ma być jeszcze uzgodnionych 20 punktów, objętych kompleksem spraw, które mają być ostatecznie załatwione na konferencji haskiej. Do spraw tych należą również reparacje wschodnie i polsko-niemiecki układ likwidacyjny.

(+) **O kaliber armat przed konferencją morską**

Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraphu” omawia prace przygotowawcze do konferencji rozbrojeniowej morskiej w Londynie. Według tych doniesień Ameryka domagać się będzie przyznania 21 krążowników o pojemności 10 tys. ton, zamiast 18, jak to ustalono na konferencjach między Mac Donaldem a Hooverem.

Należy dodać, iż amerykańskie ministerstwo marynarki domagało się 23 okrętów tego typu. — Okręty te zaopatrzone być mają w działa 20,3 cent. Rzeczoznawcy marynarki wojennej opierają się tu na doświadczeniach wielkich bitew morskich — przedewszystkiem zaś bitwy przy wyspach Falklandzkich, gdzie działa 15,2 cm., dowiodły swojej bezużyteczności, natomiast działa 20,3 cm. zdały w zupełności egzamin bojowy.

(+) **Ferje parlamentu francuskiego.**

Francuski parlament ukończył swe prace dnia 30. grudnia po południu, poczem posłowie rozjechali się na ferje, które trwać będą do 14. stycznia.

Rząd przeprowadził na ubiegłej sesji wszystkie swe postulaty i obecnie wybiera się na konferencję w Hadze, zbrojny w zaufanie i poparcie większości przedstawicielstwa narodowego.

Najważniejsze uchwały, powzięte podczas zakończonej sesji, dotyczą: zmniejsze-

nia podatków o 1447 miljonów franków, które będzie obowiązywać już od 1. stycznia 1930, poprawa bytu urzędników przez podwyższenie płac o 400 milj. fr. co wejdzie w życie dopiero za rok, ustawa o ochronie win francuskich, oraz uchwalenie 300 miljonów fr. zapomogi dla ofiar katastrof w 1929.

(+) Herriot złożył mandat wskutek opozycji socjalistów.

Wobec nader kłótliwego charakteru obrad na posiedzeniu rady miejskiej Herriot opuścił salę obrad i udał się do domu. Przed odejściem Herriot miał oświadczyć, że wobec systematycznej opozycji ze strony socjalistów zamierza on zrzec się mandatu w radzie. Po odejściu Herriota posiedzenie zostało niezwłocznie zamknięte.

(+) Ks. Seipel nie rozmawiał z eks-cesarzową Zytą.

Dr. Seipel, który powrócił już do Wiednia oświadczył przedstawicielowi chrześcijańsko-społecznej agencji prasowej, że nie widział się w Luxemburgu z b. cesarzową Zytą.

Dr. Seipel zapewnił, że już choćby dlatego nie byłby się starał o uzyskanie posłuchania, aby nie wywołać wrażenia, jakoby b. cesarzowa usiłowała wywrzeć jakiś wpływ na katolików w Austrji, którzy domagają się, aby Habsburgom zostały zwrócone skonfiskowane przez państwo posiadłości. Pozatem oświadczył dr. Seipel, że, gdyby nie ten wzgląd, byłby z pewnością postarał się o posłuchanie u b. cesarzowej.

To oświadczenie dr. Seipla wywołało wielką sensację, jak wiadomo bowiem, przez cały tydzień ubiegły krążyły pogłoski na temat spotkania dr. Seipla z b. cesarzową Zytą.

(+) Cziczerin posłem w Warszawie?

Sensację dnia stanowi nagły, niespodziewany wyjazd Cziczerina z Wiesbadenu do Moskwy. Cziczerin, który prawie od dwóch lat przebywał na kuracji w Wiesbadenie, wczoraj niespodziewanie pożegnał się ze swymi lekarzami i wyjechał przez Berlin do Moskwy. Droga Cziczerina prowadzi przez Warszawę.

Co poprzedziło wyjazd Cziczerina dokładnie nie wiadomo. Faktem jest, że otrzymał w sobotę przed południem długi szyfrowany telegram z Moskwy, w następstwie którego niezwłocznie przerwał kurację i wyjechał.

Uporczywie utrzymują się pogłoski, że Cziczerin obejmie stanowisko posła sowieckiego w Warszawie.

(+) Zbrojenia Niemiec na morzu zaniepokoiły Francję.

B. francuski prezes Rady Ministrów Herriot zamieszcza w „Neue Freie Presse" artykuł w sprawie rozbrojenia na morzu. Przedstawiwszy w ogólnych zarysach stanowisko Francji w tej sprawie, Herriot zaznacza, że nawet najbardziej pokojowo usposobione koła francuskie zaniepokojone są odbudową floty niemieckiej, na którą zanosi się w niedługim czasie.

Na podstawie traktatu wersalskiego Niemcy mogą wybudować 6 krążowników bez ograniczenia ilości armat. Podczas gdy dla Francji waszyngtońska ustaliła kaliber 8 cali, czyli 20,3 cm., nowe niemieckie pancerniki będą miały armaty kal. 280 mm. Ze swemi 8 motorami Diesla będą one miały po 50 000 koni parowych; w ten sposób dotychczasowe krążowniki francuskie będą przestarzałe, a nawet krążowniki angielskie i amerykańskie będą zagrożone. 6 krążowników tego typu nie będzie miało za zadanie odbywanie tylko wycieczek na Bałtyku. Delegaci na konferencję londyńską niechaj sobie uprzytomnią, że Rosja sowiecka będzie mogła zamówić sobie w Niemczech bez żadnych przeszkód podobne okręty wojenne.

(+) Żądania Rumunji na konferencji haskiej.

Rząd rumuński w następujący sposób sformułował żądania, jakie Rumunja przedstawi na konferencji haskiej.

1. plan Younga daje Rumunji prawo zatrzymania bez rekompensaty wszelkich posiadłości dawnych państw nieprzyjacielskich, które weszły w posiadanie Rumunji. Wartość tych osiadłości wynosi około jednego miljarda koron w złocie,

2. mocarstwa uznają prawa Rumunji do zlikwidowania posiadłości dawnych

Lady Tattersall.

(Ciąg dalszy).

— Czy miss Ormsby raczy przetańcować ze mną tego walca? rozległ się głos dźwięczny i pełen uszanowania.

Hrabina M. zadrżała, jakby jej uszu doszło syczenie grzechotnika. Szybko obróciwszy się do swej pięknej wychowanki, rzuciła jej spojrzenie, które nakazywało nie przyjąć zaproszenia Chandosa; spojrzenie to jednak nie doszło osoby, do której było wysłane, lecz przeciwnie spostrzeżone zostało przez zuchwałego kawalera, którego miało pokrzyżować projekta. Chandos z cichym uśmiechem schował dla siebie ten znak telegraficzny.

— Dlaczego nigdy cię nie ma, gdy jesteś potrzebny? spytała hrabina M. swego syna, gdy zbliżył się do niej, w chwili kiedy Cecylja wstawała do tańca. Gdybyś chciał, mógłbyś otrzymać ten walc.

Carruthers spojrzał wielkiemi oczyma.

— Wiadomo przecie mamie, że nigdy nie tańczę, chyba w szalonych wybrykach jaką tarantellę, lub bolero kastylijskie.

— Jak ci się podoba; ale przeszkodziłbyś Cecylji tańcować z...

— Z Chandosem, najlepszym tancerzem w Londynie! Śliczna przysługa, za którą byłaby mi bardzo wdzięczną! Niechaj mama zapyta się księżnej Almondiny...

— Nie mam zwyczaju czynić podobnych zapytań, odparła hrabina M., która w pewnych, co prawda, rzadkich razach, okazywała wielką surowość obyczajów. Nie pojmuję jak mogłeś sam przedstawić podobnego awanturnika córce hrabiego Rosediamond.

— Gdzie się schronić? pomyślała zaraz potem, współcześnie zadając sobie pytanie, dlaczego szczodrobliwe nieba dały tak powabną postać i tak ujmujące obejście nicponiom będącym postrachem matek i zgubą panien na wydaniu.

Świetna myśl przyszła jej do głowy: zaraz zabrać z sobą Cecylję do lady Hautton, która jako kobieta surowych obyczajów, z pewnością nie mogła przyjmować Chandosa w swoich salonach. Właśnie tego wieczora było u niej przyjęcie. Nasza przebiegła taktyczka, natychmiast kazała zabębnić odwrót ku wielkiemu zdziwieniu i niemniejszemu żalowi miss Cecylji. Piękna dziedziczka nieczuła żadnej sympatji dla zjadliwych cnót i niewygodnej surowości tej serdecznej nieprzyjaciółki, z którą hrabina M. wciąż była na stopie zbrojnego pokoju, i chociaż mówiły do siebie: droga Heleno! — kochana Anno! panie te, tak zaprzyjaźnione z sobą dla oka publiczności, w duchu serdecznie się nienawidziły.

Niechcąc puścić bezkarnie zamachu na swoje rozrywki, Cecylja zawołała, gdy siadły do powozu:

— Czy wie hrabina, że ten wilkołak cudownie tańczy!... Poco było tak pośpiesznie uciekać? Myślę, że nie jest zgorszeniem przyznać mu tę zaletę.

— Chętnie też ją przyznaję, jeśli do niej przywiązujesz jaką wagę, ale bym chciała, żeby miał inne jeszcze,

— I ma z pewnością. Zaręczam hrabinie, że rozmawia bardzo mile, dodał nieubłagany szatanek. A zresztą jego nieszczęśliwy los mocno mnie zajmuje. Być zarazem ubogim i z dobre-

państw nieprzyjacielskich, położonych na terytorjum rumuńskiem,

3. Rumunja jest skłonna zrezygnować ze znacznych części swych pretensyj z tytułu reparacyj, o ile kwestja optantów zostanie załatwiona w sposób umożliwiający taką rezygnację.

---

sków w sprawie autonomicznych instytucyj ubezpieczeniowych Kas Chorych i Związków Kas. Wnioski te dotyczyć mają mianowania komisarzy i rozwiązywania rad w kasach. Będą one zgłoszone w czasie dyskusji w komisji i na plenum nad budżetem min. pracy i opieki społecznej na rok 1930/31.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

(—) Przewodnictwo Komitetu Ekonomicznego.

Przewodnictwo Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pełnić będzie osobiście, jak uprzednio, premjer prof. Kazimierz Bartel.

(—) Wybory do Sejmu w Sandomierszczyźnie.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. utrzymuje dotychczasowe listy.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie rozpisujące nowe wybory w okręgu wyborczym nr. 22, (Sandomierz, Stopnica, Pińczów)). Jak wiadomo, w dn. 16. b. m. Sąd Najwyższy unieważnił wybory w tym okręgu na skutek niedopuszczenia przez sandomierską komisję wyborczą 2 list „Siły Chłopskiej" i „Polskiego Bloku Katolickiego" (Chadecja i Piast).

Rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych wyznacza termin nowych wyborów na dzień 23. lutego r. 1930. Rozporządzenie ustala, że w okręgu tym utrzymane zostaną przy wyborach listy wyborcze zgłoszone w czasie wyborów do Sejmu w r. 1928, przyczem do wyborów zostają dopuszczone 2 wyżej wymienione listy, uznane przez izbę dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego za ważne. W ten sposób staną do walki wyborczej w okręgu sandomierskim listy 4 ugrupowań politycznych: P. P. S., Wyzwolenia, Bloku Katolickiego, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Siły Chłopskiej.

(—) Sprawa koncesji Harrimanowskiej.

W związku ze zmianą Rządu i zmianą na stanowisku ministra robót publ. oczekiwane jest szybkie rozstrzygnięcie w sposób ostateczny przewlekającej się już od dłuższego czasu sprawy koncesji harrimanowskiej.

Nowy minister robót publ. profesor Maksymiljan Matakiewicz, jest wybitnym specjalistą w dziedzinie konstrukcyj wodnych.

(—) Wnioski w sprawie kas chorych.

Wobec rozpoczęcia normalnych prac Sejmu i Senatu, z kół zbliżonych do P. P. S.-u zapowiadany jest cały szereg wnio-

(—) Rok 1929 rekordowym rokiem oszczędności.

Na podstawie danych polskich instytucyj oszczędnościowych, rok 1929 może być uważany za rekordowy pod względem oszczędności w kraju. Według zestawień P. K. O., w ciągu r. b. ogólna suma oszczędności wzrosła o blisko 50 miljonów zł. Statystyka komunalnych kas oszczędnościowych wykazuje również 15-miljonowy wzrost wkładów.

(—) Życzenia noworoczne na Zamku.

Dn. 1. stycznia 1930 r. pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował na Zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10.20 życzenia złożyli członkowie kancelarji cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego. O tej samej godzinie oddział kompanji zamkowej zaciągnął wartę honorową w sali Mirowskiej.

O godz. 10.35 życzenia panu Prezydentowi złożyli członkowie Rządu.

O godz. 10.45 do godz. 11.05 pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłuchał Mszy

---

go domu, mieć tylu przyjaciół i tyle długów, być przedmiotem miłości jednych a prześladowania drugich, toż to przeciwieństwa które i zajmują i wzruszają. Chętnie walczyłabym w obronie tego wilkołaka z pięknemi zaletami a tak nieszczęśliwego.

— Moja kochana, dość już tych niedorzeczności, przerwała hrabina M., spostrzegłszy nakoniec, że jej wychowanka zawiele już sobie pozwala. Osoby do których jedziemy, bardzo źle by je przyjęły.

Nazajutrz Chandos Cheveley był na wyścigach, urządzonych przez gwardzistów konnych i klub Zingari. Lord Goodwood zapytał go o piękną Cecylję.

— Jak na teraz, odpowiedział Chandos, niedbałym tonem wytrawnego znawcy, nie mamy milszej od niej osoby.

— Mówże ciszej, odparł śmiejąc się młody margrabia, bo możesz stracić łaski u Almondiny i u małej Marechal. Podzielam jednak twoją opinję: lady Tattersall z pewnością znajdzie kupców. A przytem panna posażna, co się zowie. Cały majątek matki na nią spada, a ręczę ci że to nie fraszka.

— Więc pomyśl o niej Goodwoodzie! Taka partja pwinna by cię skusić. Właśnie w tej chwili nadjeżdża powóz hrabiny M. Jeśli mnie z daleka spostrzeże, jestem pewny, że woźnica zawróci do domu. Dla tej poczciwej damy jestem istną zmorą, postrachem gorszych od wszystkich rozbójników Newgatecalender. A jednak, żeby być grzecznym, nie wypada uważać na tę niedorzeczną antypatję.

— Jeszcze ten człowiek! zawołała w duchu hrabina M. zobaczywszy Chandosa Cheveley zbliżającego się do powozu z uśmiechem na ustach i kapeluszem w ręku. Tym razem postąpię z nim jak na to zasługuje.

I z najlepszą wiarą, poczciwa hrabina Helena, szukała w swym arsenale spojrzeń najwzgardliwszych, odpowiedzi najkrótszych i najmniej grzecznych, żeby zgnębić natręta, który zdawał się jej urągać; niestety jednak, próżno walczyć ze swoją naturą! Nazimniejszy uśmiech lady Tattersall, obok uśmiechu jakiegoby w podobnych okolicznościach użyła jej przyjaciółka Hautton, był majowym wietrzykiem neapolitańskim, porównanym do zimowych nawałnic przy brzegach Grenlandji. Zresztą Cecylja Ormsby widocznie założyła sobie osłabiać wpływ złej woli swej zbyt gorliwej opiekunki. Zapełniając próżnie rozmowy, którą hrabina M. umyślnie przerywała, łagodząc czarownym przyjacielskim uśmiechem ironie trochę nieprzyjazne, piękna panna zatrzymywała Chandosa u drzwiczek karety, gdzie go zaskoczyło przybycie lady Hautton, która spojrzała na swoją przyjaciółkę srogim wzrokiem bazyliszka. — Jakto, mówił ten wzrok, ty, tak wzorowa opiekunka, pozwalasz na stosunki człowieka tak szkodliwego z córką Rosediamondów! Pod brzemieniem tej gnębiącej apostrofy, hrabina M. spuściła głowę i czuła się winną. Zdawało się jej, że cała Belgrawia popiera wzrok oskarżający Anny Hautton. I kiedy zacna dama tak się dręczyła, tym czasem pod jej oczyma, dwoje młodych ludzi, ani się domyślając na jaką rolę ją skazują i na jaką odpowiedzialność narażają, szczebiotali w najlepsze i zalecali się do siebie — według zapewnienia znawców.

Ciąg dalszy nastąpi.

św. odprawionej w kaplicy zamkowej przez kapelana ks. Bojanka.

O godz. 11.20 pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w sali Marmurowej ks. kardynała Kakowskiego, a następnie w tejże sali życzenia złożyli marszałkowie Sejmu i Senatu.

O godz. 11.30 w sali Rycerskiej zgromadził się korpus dyplomatyczny. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wszedł do tej sali w towarzystwie prezesa Rady Ministrów, ministra Spraw Zagranicznych oraz członków kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego. W imieniu korpusu dyplomatycznego przemówienie wygłosi Nuncjusz papieski, a pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział w języku francuskim.

O godz. 12 pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął kolejno życzenia od zgromadzonych w kilku salach zamkowych przedstawicieli duchowieństwa, sądownictwa, kapituł orderów, wyższych uczelni, wojska, posłów i senatorów urzędników państwowych i organizacyj społecznych.

Z Województwa Śląskiego.

+ Dom oświatowy w Katowicach.

Towarzystwo Czytelń Ludowych na Śląsku, buduje w Katowicach przy ul. Francuskiej i Wojewódzkiej wspaniały Dom Oświatowy kosztem 1½ milj. zł. na parceli zakupionej od miasta za 55 tysięcy zł. Będzie to żywy i wieczny pomnik kulturalny na znak przyłączenia Śląska do Polski. Dom w stanie surowym jest już pod dachem. Będzie on w przyszłości siedzibą ruchu naukowego, oświatowego i kulturalnego w Katowicach, a obejmować będzie: składnice T. C. L., obszerne sale Śląskiego Towarzystwa Naukowego, bibljoteki, czytelnie dla młodzieży, wygodne biura T. C. L., wypożyczalnie, magazyny na książki, a na drugim piętrze olbrzymią salę z dwoma galerjami (największa w Katowicach), na zebrania, zjazdy i kongresy, dalej boczne wygodne sale wykładowe i stowarzyszeniowe, a na trzeciem piętrze szereg sal wystawowych. Budowa kosztowała dotąd około 700 tys. zł., zebranych przez Śląski Zarząd T. C. L. z prezesem p. Starkiem na czele, przy pomocy śląskiego województwa. Plan pięknego gmachu oświatowego opracowali architekci katowiccy pp. Tabeński i Rybicki. Koszty budowy i urządzenia gmachu kosztować będą jak wspomnieliśmy 1½ milj. zł. Zarówno Śląski Urząd wojewódzki jak i miasta śląskie oraz powiaty, wreszcie miejskie instytucje finansowe na Śląsku, bądź subwencjami, bądź pożyczkami przyczynić się jeszcze muszą do szybkiego wykończenia tej budowy, która w niedalekiej już przyszłości stanie się ogniskiem polskiej kultury i promieniować będzie na cały Śląsk. Inne miasta w Polsce mogą Katowicom zazdrościć tego gmachu, który twórcom jego przynosi prawdziwy zaszczyt. Jeżeli ofiarność nie zawiedzie, to gmach w jesieni przyszłego roku będzie w zupełności gotowy. Polskie rady gminne i powiaty górnośląskie powinny jak najprędzej przyczynić się walnie do ukończenia budowy tego domu. Istnieje zamiar zaproszenia mistrza Paderewskiego do Katowic na koncert, aby w ten sposób zebrać fundusze i przyśpieszyć dokończenie rozpoczętego dzieła.

+ Kongres Wyborczy na Śląsku.

W dniu 30 marca odbędą się wybory komunalne w 3-ch miastach tj. w Mysłowicach, Mikołowie i Tarnowskich Górach, oraz w 27 wsiach na G.-Śląsku.

W najbjliższym czasie odbędą się w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim wybory nowego burmistrza. Dotychczasowy zasłużony burmistrz dr. Pongratz z powodu złego stanu zdrowia idzie na emeryturę. Słychać, że nowym burmistrzem Bielska zostanie Polak, sędzia dr. Kobiela, pierwszym wiceburmistrzem zostanie dotychczasowy wiceburmistrz Niemiec — Fuchs, drugim wiceburmistrzem przedstawiciel miejscowych socjalistów.

Z Mikołowa i okolicy.

— Narodowy Związek Powst. i B. Żołnierzy Koło — Mikołów.

Dnia 6. 1. 1930 r. (w święto Trzech Króli) o godz. 17-tej w lokalu p. Rudzkiego urządza Narodowy Związek Powstańców i B. Żołnierzy Koło Mikołów uroczystość gwiazdkową połączoną z urozmaiceniami i zabawą i to w ścisłem tow. Związkowym.

Zarząd uprasza wszystkich członków wraz z rodziną o pewne i punktualne przybycie. Zarząd.

— Dnia 5 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się na sali Hotelu Polskiego p. Ratki przedstawienie teatralne Tow. Śpiewu „Harmonji" arcywesołej sztuki p. t. „Trójka Hultajska". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. — Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w każdą środę o godz. 7-mej w lokalu p. Rudzkiego.

— Tow. Gimn. „Sokół" Mikołów.

W niedzielę, dnia 5. stycznia 1930 r. o godz. 5-tej po południu urządza miejscowe Tow. Gimn. „Sokół" w lokalu p. Rudzkiego dla swych członków uroczystość gwiazdkową, na którą się niniejszem wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Zarząd.

— Wieczór Moniuszki w Mikołowie.

— Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" chór męski w Mikołowie, urządza w niedzielę dnia 12 stycznia br. w sali Hotelu Polskiego uroczysty Wieczór Moniuszki, na którego program składają się pierwszorzędne pieśni ludowe i inne z występami gościnnemi chórów pozamiejscowych, oraz odegranie sztuki teatralnej.

Czysty dochód przeznaczony zostanie na budowę pomnika w Katowicach największemu pieśniarzowi polskiemu Stanisławowi Moniuszce.

Szczegółowy program tego wieczoru podany zostanie osobno, przyczem zarząd Towarzystwa Śpiewu uprasza Szanowne Obywatelstwo Mikołowa i okolicy o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w owej uroczystości zaś Szan. Druhów prosi o pewne i punktualne przybycie o godz. 19 wiecz. na wyznaczone lekcje śpiewu we wtorek dnia 7 stycznia, we wczwartek dnia 9 stycznia i w piątek dnia 10 stycznia b. r. — Wymienione lekcje odbędą się wyjątkowo w te dnie, pozatem zaś odbywać się będą normalnie jak dotychczas we czwartki w lokalu p. St. Knapika o godzinie 19 wieczorem. Cześć Pieśni!

Zarząd.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 23. listopada 1929 r. o godz. 11-tej zgubił p. Eugenjusz Detmar, zamieszkały w Szarleju, ul. Kościuszki l. 13, na drodze z kopalni Aleksander do dworca kolejowego w Mikołowie swój portfel skórzany, zawierający dowód osobisty, kartę cyrkulacyjną, książeczkę wojskową, świadectwo szkoły górniczej oraz 35 zł. gotówki.

Dnia 5. grudnia 1929 r. o godz. 7. zgubił Antoni Kulaga zamieszkały w Mokrem, na drodze Łaziska Górne — Mokre swój portfel skórzany, zawierający książeczkę wojskową, wykaz

przynależności państwowej oraz inne dokumenta i 17 zł. gotówki.

Znalezione rzeczy uprasza się oddać poszkodowanym względnie w Magistracie — Miejski Urząd Policyjny — pokój nr. 12.

Rzeczy znalezione.

Dnia 30. listopada 1929 r. zabłąkał się na podwórze p. Franciszka Kulika w Mikołowie jeden pies — wilczek — który jest do odebrania na tutejszym Komisarjacie Policji Wojewódzkiej.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 5. 1.

10.15 — Transm. z Bazyliki Wileńsk., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor., 12.10 - Poranek z Warsz., 15.00 — Transm., 15.20 — Odczyt religijny, 15.40 — Odczyt dla rolników, 16.00 — Konc. popul. z udz. zesp. instrument. P. R. w Katowicach, 17.15 — „Na szachownicy" — audycja dla szachistów, 17.40 — Koncert Reprezentacyjny Ork. P. P. w Warsz., 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Bery i bojki śląskie", 19.58 — Transm. z Warsz., 20.15 — Konc. z Pozn., 21.45 — Słuchowisko z Krakowa, 22.15 — Transm. z Warsz., kom. sportowe oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc.

Poniedziałek 6. 1.

10.15 — Transm. z Katedry Poznańsk., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor., 12.10 — Poranek muz. z Warsz., 15.20 — Transm. z Warsz., 16.00 — Konc. z płyt gramof., 17.00 — Koncert z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk, 19.20 — „Z dziejów walk na morzu", 19.45 — Intermezzo muzyczne, 19.58 — Transm. z Warsz., 20.15 — Intermezzo muzyczne, 20.30 — Transm. konc. międzynarodowego, 22.00 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź progr. na dzień nast. w jęz. franc.

Wtorek 7. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramofonowych, 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Pol., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Ogrodnik śląski, 17.45 — Transm. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Komunikaty harcerskie, 19.15 — Intermezzo muzyczne, 19.25 — „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie", 19.50 — Transm. z Opery Pozn. Po transm. kom. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku francuskim.

Środa 8. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gram., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Pol., 16.15 — Program dla dzieci z Warszawy, 16.45 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Juljusz Słowacki w podróży do Ziemi Świętej", 17.45 — Muzyka z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Kom. Wojew. Komisji Turystycznej, 19.10 — Intermezzo muzyczne, 19.20 — Pogadanka dla gospodyń", 19.45 — Kom. sportowe, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Młodz. Pol., 20.05 — „Wrocław w epoce piastowskiej", 20.30 — Koncert wieczorny, 21.10 — Kwadrans literacki, 21.25 — Dalszy ciąg konc., 22.10 — Feljeton z Wilna oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc., 22.35 — Kom. z Warsz., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Czwartek 9. 1.

Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor., 12.10 - Muzyka z płyt gramof., 12.40 — Konc. z Warszawy, 16.00 — Kom. Gosp. oraz TeatruPol., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Jak powstały lądy?", 17.45 — Konc. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następ., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.30 — Z cyklu sportowego: „Jak to było podczas i po świętach", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Intermezzo muzyczne, 20.15 — Feljeton z Warszawy, 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 21.30 — Słuchowisko, 22.15 — Kom. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. francuskim, 22.35 — Transm. z Warszawy.

Piątek 10. 1.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj., 12.05 — Konc. z płyt gramofonowych, 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Pol., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Transm. z Krakowa, 17.45 — Muzyka z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Polska na tle gospodarki światowej", 19.30 — „W dolinie Łaby", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. sportowe, 20.05 — Pogadanka muzyczna z Warszawy, 20.15 — Konc. z Warsz. Po konc. kom. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 23.00 — Skrzynka poczt. w języku franc.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

W myśl art. 27 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 8 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 458) podaje Magistrat miasta Mikołowa do wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1930 r. na przeciąg dwóch tygodni tj. do 15 stycznia 1930 r., będzie w Biurze wojskowem pokój nr. 12 w godzinach urzędowych od 8—12, wyłożony do wglądu spis poborowych mężczyzn urodzonych w roku 1909. Wszystkim poborowym tegoż rocznika przysługuje prawo wglądu do spisu, celem uskutecznienia ewtl. poprawek, przyczem wszelkie zgłoszone przez zainteresowanych spostrzeżenia co do niewłaściwości wpisu, winne być poparte dokumentami. Równocześnie wzywa Magistrat wszystkich tych poborowych rocznika 1909, którzy zamieszkują stale w obrębie miasta Mikołowa a którzy podlegają poborowi w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym do zgłoszenia się do listy poborowych, o ile tego dotychczas jeszcze nie uczynili.

Mikołów, dnia 31. grudnia 1929 r.

Magistrat — Biuro wojskowe.

(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Komisja kwalifikacyjna, przeprowadzająca w październiku br. licencjonowanie buhaji i kozłów w powiecie pszczyńskim, uznała buhaje i kozły niżej podanych właścicieli, zamieszkałych w tut. mieście, za zdatne do rozpłodu:

Lubina Jan, wł. buhaja wiek m. 13, rasa fryz., maść czarno-b. — Bojdol Józef, wł. buhaja wiek m. 15, rasa fryz., maść czarno-b. — Habryka Agata, wł. kozła wiek m. 7, rasa kraj., maść czarny. — Olszówka Piotr, wł. kozła wiek, m. 18, rasa kraj., maść buro-b. — Kampa Łucja, wł. kozła wiek m. 7, rasa kraj., maść biały.

Powyższe podaje się do wiadomości z tem, że osoby, które bez uznania Komisji kwalifikacyjnej używać będą do rozpłodu posiadane przez nich buhaje i kozły, ulegną karze za naruszenie postanowień § 17 rozporządzenia policyjnego z dnia 23. II. 1912 r. (Gaz. R. O. Nr. 10 poz. 211).

Mikołów, dnia 30. grudnia 1929 r.

Magistrat

(—) KOJ, burmistrz.